

Nr akt _____

PROTOKÓŁ

przesłuchania podejrzanego

Stary Targ.

, dnia 26. kwietnia 1952 r.

Stachowicz Antoni, plut.

Oficer Śledczy Por. Ungar

Nazwisko, imię oraz stopień służbowy of. śl.

Bezpieczeństwa Publicznego w Starym Targu.

przesłuchał w charakterze podejrzanego

Nazwisko i imię

Chrobot Józef.

Imiona rodziców i nazwisko panięńskie matki

Jakob i Katarzyna z d. Rykacz

Data i miejsce urodzenia

16. stycznia 1929 r. Tyłmonowa pow. Stary Targ.

Miejsce zamieszkania

Haderow Str. 50. gm. Stary Targ pow. Stary Targ.

Narodowość

polaka

Obywatelstwo

polskie

Pochodzenie społeczne

chłopkie

Zajęcie

P.G.A. Wilanowice

Zawód

Robotnik

Wykształcenie

5-let. szkoły powszechnej

Przynależność do R. K. U.

Stary Targ.

Stopień wojskowy

porucznik

Stosunek do służby wojskowej

rozruch

Stan rodzinny

Samy bez dzieci

Stan majątkowy

nie posiada

Odnaczenia i ordery

nie posiada

Karalność

z powodu choroby nie karany.

Przynależność partyjna: bezpartyjny.

Pyt: Opowiedz mi o swój nielegalny tryb życia?

Odp: Po ukończeniu szkoły powszechnej 5-let. w Tyłmonowie
przejechałem maszyną do domu przy matce, ponieważ ojciec zmarł
kiedy byłem jeszcze dzieckiem. I przejechałem do domu na roli

Christen Götter

matko domu, druga siostra też zamierzając zamieszkać
z mężem i Tyłmanowej. Jak bracia i siostry do naszej
partii nie należą.

Pyt: Kieścy i w jakich okolicznościach ustaliliście do niele-
galnej org. nazijskiej P.O.O. pod a - tem Foretki Stanisława?

Odp: Pod koniec m-cz marca 1952 roku ustaliliśmy doty-
nie pomysł nam, pomysł nam dotnie że było to w pnie me-
poluwności, idąc z tym ostatecznym ze społeczeństwa zkożony

do domu, i w drodze spodkościu Barto Stanisława, Horego
dotnie matku, i traktując rozmowy z Barto S. porównał do
mnie i byłym innym uścił się do Turka Józefa, że tam jest
jakiś jego kumpel, nie wymieniając nazwiska, oświadczył się
zgadzając i poradzając. Po przyjeździe do Turka Józefa, wsta-
łem nie znośnego mi gościa, i brata Hanku Bronisława.

i obecny również był Turko Józef, naśmiewaniem że po
przyjeździe do Turka Józefa, Barto Stanisław, przekazał mi
tego gościa że jest on z Litmanowej i że się ukrywa.
Ostatecznie i traktując rozmowy porównaliśmy rozmowę o
pnie uściłującym qm. Radość ostatecznej o Przyjściu, że jest
partijnym i namowiając ludzi do społeczeństwa i były ustalili
i między innymi Foretko z Turkiem podali projekt że
by napisać na książkę pomóc go, a to z tym celu i był
nie uściłował z społeczeństwem, i trzeba było ludzi
na wykonanie tego napadu, i przy tym Foretko mnie
namówił i byłym przyjechał do nich i poradził razem
i nieumi, na co ja się zgadzając, i między innymi
umówiliśmy się ukryć się ostatecznym tego napadu.
na meci wieczor. i na tym my się rozeszli do
domu. Oświadczył onie i pnie wieczornej ja uściłwał się

[Signature]

Chrobak Józef

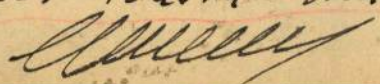
do Turka Józefa gonie Bartę Bronisława i Turka Józefa.
 Po myśleniu do Turka, zaraz Turek z Bartą Bronisławem
 mówią to i wzięli Peretkę i niekiedy na nas i siebie i bronią.
 Przychothane pod las gonie ciękał na nas Peretka który
 przygotował broni którą otrzymaliśmy. Ja otrzymałem
 strzelbę, Turek Józef. otrzymał też strzelbę, i Bartę Bronisław
 strzelbę. i Peretkę też posiadał pistolet i strzelbę i uładował
 się pod dom Knyżki. Przychothane pod dom Knyżki
 Peretkę poszedł szukać do okna, żeby go zmuszono, pomimo
 pukania Knyżki ich nie spuszcza, tak że uładował okno, i po
 uładowaniu tego okna odbił się na Knyżkę i strzelił. Po uładowaniu
 się, Turek i Bartę uładował do mieszkania, uładował
 uładował Peretkę poszedł na pole, następnie z mieszkania, ja
 pilnowałem, Bartę chował i idąc i robował idąc a Turek
 bił Knyżkę kijami. Po uładowaniu różnego rodzaju do
 mnie Bartę Bronisław, i po uładowaniu przez Turka Knyżkę, myka-
 zaliśmy Knyżki pod karą śmierci, że dopiero może meldo-
 wać - mej naco, i uładował i prosi do Turka. I radowali.
 Smę na tym napadzie, materiał na uładowanie, skór,
 skór na uładowanie do autów, i 2. Knyżce. Zi. z tego dny uładowa-
 (otymałem) tylko 540 sztuk, więcej nie. Broni którą posiada-
 łąmy Peretkę posiadał i posiadał ale gonie to nie wie.
 I po napadzie się uładował karą do swojego domu.
 Po uładowaniu okna uładował do 4. napadu, a dnia 9-tego 1952.
 1952. uładował się pod dom uładował do Bartę Bronisław, cesem
 pogrania i karą. Uładował mówi do mnie że nie bracie-
 my gracie i karą, tylko żebyśmy poszli do Turka.
 On co ja się zgodziłem i poszedłem. Przychothane do

[Signature]

W. Józef

155

domu Turka gdzie zastaliśmy Perłęk Haniłowa somego,
 Turka nie było domu ponieważ był z fanynami i obcy
 dom. Chwilę pojechał i z bracie wzmory Perłęk
 powiedział że ja myjełnie Turka to i nie my go nie
 na napad. ale gdzie to nie powiedział. Po chwili Turka
 myjełnie z Bartą Bronisławem. porobilieli konie i myjeł
 o mienianiu, co zjedli, a tym czasie Perłęk myjełnie Broni
 Następnie nam porobilieli, ja obymałem smolek, Turka obyma
 mał smolek, Barta Bronisław, obymał smolek, Barta Broni
 sław, pistolet, jak również ja obymałem swoją pistolet.
 Po rozbiciu tej broni udał się do skierunku Rogo.
 Pomyślałem pod spólnie byliśmy majetek panikowy,
 ja i Perłęk podaliśmy pod okno niernajomogo mi
 gospodarza który zamierzał z tym majetkiem, pojechał
 pukać do okna, ale gospodarz nam nie otworzył, ale po
 wyjściu okna z drugiej strony zostaliśmy spraszeni.
 Perłęk zawał na gospodarza żeby dał klucze do stajni,
 co obymał i pociąg, natomiast ja pozostałem przy gospodarzu
 i mienianiu pilnowałem go. Po upływie kilku
 minut, Perłęk myjełnie po mnie do mieniania
 zostawiając temu gospodarzowi kartę spieszając jako
 okład. Następnie zjedliśmy, po wyjściu na pole ja
 zaborczyłem wóz zapędziłem konie do tego wozu. a
 we wozie były zabite dwie świni i jółtka. potem
 wyjechaliśmy prosto do Turka, a Turka zali
 liśmy i dwie jółtka na ziemię Perłęk podzielił
 wół braci i stał on na wóz i pojechał, a ja pojecha
 łem razem z Perłęk wyjechaliśmy konie i gory i zsta
 wiliśmy Perłęk porobił aerie, a ja udałem się do
 domu. Oadmieniam że na tym miejscu braci uciek
 również Barta Marcin, porobił na tym miejscu




Wzrosty i waga prot. Strona 6 - ta

~~Wzrost~~. Następnie na drugi dzień uadził się do
Turka, przy czym otrzymał kilka ciosów i 5-ty
było kłębisty, stępnym i jędraki, i ponownie
szły do domu. Już tego dnia nie byłam
u Turka i nie rozmawiałem ani z Bastami ani
z Peretką, wyjechałem do pracy. Więcej razy
mówiłem i napisałem nie drożem.

Na tym protokół przesłuchania zakończony.
Przezorno. Protokół i opisanie zgodzić swoim
zrozumieniem, co po przeczytaniu go strzeżeniem
zgodzić takowego nadzwyczajnym podpisem.

Przesłuchano

Kernat

Of. Med. Paterpoudi Antoni

Arrolank Jölef